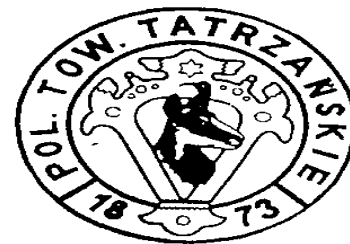




KLIMEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK XXVII

LIPIEC 2022

7(112)

XIX Jurajski Rajd Rowerowy Oddziału PTT w Sosnowcu: 24 - 26 czerwca 2022 r.

W ciągu osiemnastu lat miłośnicy kolarstwa w naszym Oddziale PTT w Sosnowcu poznali bardzo dobrze Jurę Krakowsko - Częstochowską. Stąd pomysł, aby w tym roku poznać inne tereny. Wybór padł na Lasy Lublinieckie, a konkretnie na miejscowość Koszęcin. Uczestnicy wyjazdu wystartowali spod kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Skautów w Sosnowcu. Na miejscu zbiórki pojawiło się 19 osób.





Wyjazd w dniu 24.06.2022 r. z ul. Skautów w Sosnowcu

Samochodem technicznym w tym roku kierował Sylwek Dąbrowski. Trasa nasza wiodła z Sosnowca przez Będzin do Dąbrowy Górniczej nad jeziorem Pogoria III.



Nad jeziorem Pogoria III w Dąbrowie Górniczej



Odpoczynek nad zbiornikiem Pogoria III w Dąbrowie Górniczej

Następnie udaliśmy się w kierunku jeziora Przeczyce. O tej porze jeszcze nie było zbyt wielu wczasowiczów. Jachty czekały na miłośników żeglarstwa.



Przejazd obok jeziora Przeczyce

Następnie udaliśmy się w kierunku Boguchwałowic. Tutaj zatrzymaliśmy się na odpoczynek przy Restauracji „Delorean”.



Wypoczynek w Boguchwałowicach przy restauracji „Delorean”

Na trasie pokonywaliśmy wiele różnych przeszkód. Z radością widzieliśmy zbudowany tor kolejowy do lotniska Pyrzowice.



Nowa trasa kolejowa do lotniska w Pyrzowicach.

Na trasie natrafialiśmy na rozlewiska i powalone drzewa. Nie było to dla nas problemem.



Przeszkody na trasie

Następnie przez Zendek dotarliśmy do zbiornika Zielona pod Kaletami. To nie tylko raj dla wczasowiczów, ale i dla wędkarzy. Na stronie www.wedkuje.pl można się dowiedzieć coś więcej na temat zbiornika Zielona.

Zbiornik Okręgu PZW Częstochowa Zielona (Górny i Dolny) położony w dzielnicy Zielona miejscowości Kalety nieopodal trasy 908 Tarnowskie Góry- Częstochowa. Zielona to dwa akweny, przez które przepływa rzeka Mała Panew, dolny akwen powstał na skutek wydobywania rudy żelaza w XIV wieku, a Górny powstał w latach siedemdziesiątych przez wybudowanie tamy i stał się zbiornikiem retencyjnym na Małej Panwi. Powierzchnia obu zbiorników wynosi 51,8ha, głębokość stawu Dolnego wynosi około 1,70m w kilku miejscach powyżej 2m, staw górny to głębokości około 3m w korycie rzeki i przy wale, pozostała część w granicy 1,5 - 2m.

W 2008 roku ze względu na prowadzone prace remontowe wału i tamy w zbiorniku Górnym został obniżony poziom wody a Dolny został osuszony całkowicie. Odłowioną rybę przerzucono do zbiornika Górnego a Dolny został zarybiony linem i karpem. Dominującą rybą Zielonej jest leszcz(około 40cm), płoć, karaś, lin i karp, drapieżniki to sandacze, szczupaki i okonie można spotkać także węgorza i suma.





Wypoczynek nad zbiornikiem Zielona

Ok godz.18 dotarliśmy do Ośrodka Wypoczynkowego „Borowik” pod Koszęcinem. Ośrodek zlokalizowany był w pięknym sosnowym lesie. Tutaj dotarli pozostali uczestnicy rajdu. Razem w imprezie brało udział ok. 45 osób. W godzinach wieczornych spotkaliśmy się przy ognisku. Wraz z Prezesem Oddziału Tomaszem Grabolusem wręczyliśmy legitymacje nowym członkiniom Oddziału. Legitymacje otrzymały: Agnieszka Grabolus i Bożena Dutkiewicz.



Ceremonia wręczenia legitymacji nowym członkiniom Oddziału PTT Sosnowiec

Następnie Prezes Oddziału Tomasz Grabolus wręczył wyróżnienie „Primus Inter Pares” za rok 2020 Zbigniewowi Jaskierni. Wyróżnienie zostało przyznane za działalność publicystyczną.



Wręczenie wyróżnienia „Primus Inter Pares” dla Zbigniewa Jaskierni

Prezydent RP Andrzej Duda przyznał Zbigniewowi Jaskierni w uznaniu zasług na niwie działalności turystycznej „Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości”. Medal z upoważnienia Wojewody Małopolskiego wręczył Prezes Oddziału Tomasz Grabolus.



Wręczenie Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości dla Zbigniewa Jaskierni

Wiele radości sprawiła wszystkim loteria, w trakcie której każdy otrzymywał jakiś prezent.

W drugim dniu imprezy udaliśmy się do centrum Koszęcina.



Wyjeżdżamy do Koszęcina: 25.06.2022 r.

Po drodze po lewej stronie mijaliśmy piękny stary kościół pw. Świętej Trójcy.



Kościół pw. Świętej Trójcy w Koszęcinie

Aktualny wystrój kościoła pochodzi z I połowy XVIII wieku, kiedy to postawiono – zachowane do dnia dzisiejszego ołtarze, przyozdabiając je starymi, pochodzącymi z wcześniejszego ołtarza tryptykowego figurami i obrazami. Świątynię remontowano wiele razy, poprawiając zarówno dachy jak i wnętrze.

Kościół Świętej Trójcy w Koszęcinie zbudowany jest z drewna, **orientowany, konstrukcji zrębowej**, na podmurowaniu z kamienia i cegły. **Prezbiterium** trójboczne, zakrystia o stropie belkowym, nad nią loża kolatorska otwarta do prezbiterium ze schodami na zewnątrz. Szersza nawa na rzucie wydłużonego prostokąta, przy niej od północy niewielka kwadratowa **kruchta**. Chór muzyczny wsparty na czterech ozdobnych słupach, na nim organy z 1886 roku. Wokół kościoła otwarte **soboty** pokryte dachem gontowym. Wszystkie dachy i zadaszenia również o pokryciu gontowym – nad nawą i prezbiterium dach siodłowy, nad przybudówką mieszczącą zakrystię znajduje się mała loża kolatorska, do której schody prowadzą od zewnętrznej, południowej strony kościoła. Nad przybudówką dach trójspadowy.

Dwie wieże: wyższa od zachodu – słupowa, o ścianach lekko pochyłych, **szalowana** deskami, niższa nad prezbiterium ośmioboczna przeznaczona na **sygnaturkę**. Drzwi wejściowe od zachodu w obramowaniu prostokątnym, drzwi boczne i drzwi do **zakrystii** zamknięte łukiem, klepkowe, zbite kutymi gwoździami.

Za Wikipedią podaję kilka informacji na temat kościoła.

Następnie udaliśmy się do zamku w Koszęcinie, gdzie ma siedzibę zespół „Śląski”. Wiele interesujących informacji o zamku można znaleźć na stronie zespołu www.zespolslask.pl. Byliśmy oprowadzani przez przewodnika o nazwisku Mario Maślaniec, który opowiedział nam wiele interesujących historii z życia zespołu, oraz przybliżył historię zamku.

Pierwsza wzmianka historyczna o Koszęcinie pochodzi z 1275 roku. Mówiono wtedy o osiedlu mieszkalnym, okrażonym błotnymi stawami i bagnami, porośniętymi wikliną, a wikliniarstwo stanowiło główne zajęcie mieszkańców tych terenów. Ich wyroby cieszyły się popularnością w całej ówczesnej Europie. Istnieją jednak wiarygodne przypuszczenia, że miejscowość Koszęcin znana już była znacznie wcześniej. Do czasów przedchrześcijańskich odsyła nas legenda, wspominająca księcia Gosława Koszeńskiego i jego córkę Przesławę - znaną dziś z opowieści o Białej Damie.

Siedzibą właścicieli z Koszęcina był z początku drewniany zamek, który spłonął na początku XVII wieku, podpalony przez lisowczyków. Na przestrzeni wieków koszęciński pałac przechodził z rąk do rąk. W 1609 roku Andrzej Kochcicki rozpoczął budowę murowanej kaplicy i pałacu, którą zakończył Filip von Rauthen. Za czasów panowania na koszęcińskim zamku Mikołaja Filipa von Rauthena gościł tu Jan III Sobieski wraz z dworem, a jego żona Marysienka rezydowała w pałacu, gdy król udał się pod Wiedeń na wyprawę przeciw Turkom. U schyłku XVII wieku majątek przejęła rodzina Sobków. Po 1774 roku władza nim hrabina von Dyhern, by w 1798 roku pałac znów przejęła korona cesarska. Od wiosny 1805 do stycznia 1945 roku posiadłość była własnością książęcego rodu Hohenlohe-Ingelfingen. Ludwik Filip von Hohenlohe - Ingelfingen rozpoczął w 1829 roku przebudowę pałacu w stylu późnoklasycystycznym. W takim kształcie zachował się on do dziś. Z okresu tego ocalały malowidła ściennie i niektóre elementy wystroju sal oraz epitafia nagrobne mieszczące się w kaplicy. Ostatni właściciel pałacu, Karol Gotfried, wyemigrował do Austrii, gdzie zmarł bezpotomnie.

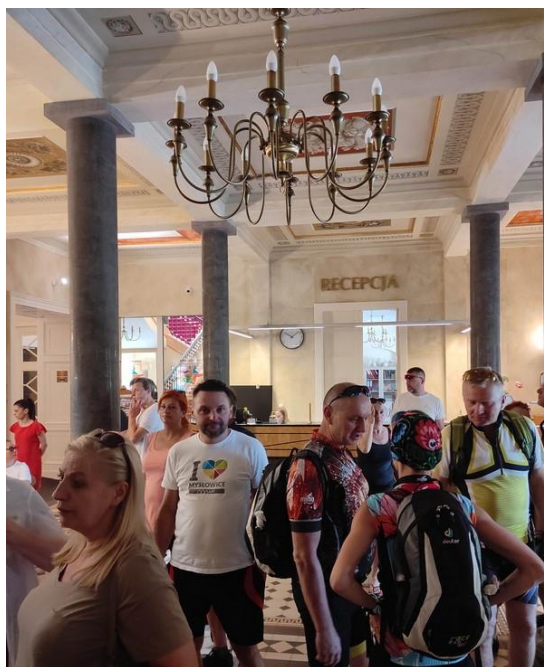
Od 1953 roku pałac jest siedzibą Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Tutaj toczy się całe życie Zespołu. W pałacowych salach odbywają się zajęcia artystyczne, koncerty kameralne i imprezy okolicznościowe, w zabytkowych wnętrzach mieszczą się biura instytucji.

Pałac w Koszęcinie zaliczony został do I kategorii zabytków. Jest to jeden z największych w Polsce zespołów pałacowych z okresu neoklasycyzmu. Pałac jest budowlą składającą się z trzech niesymetrycznych skrzydeł. Najpiękniejsze – zachodnie – mieści Salę Balową i wychodzący na park taras, a także tzw. Salę Zieloną, w której zachował się empirowy, okrągły piec kaflowy. W wyniku przeprowadzonych w 1999 roku badań radarowych ustalono, że najstarszą częścią zabudowań pałacowych jest jego północne skrzydło – odkryto tu kamienie pochodzące z XVI wieku. Nieczynna od 1945 roku kaplica pałacowa pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowziętej i Świętych Męczenników Dionizego i Witalisa w 2001 roku została wyremontowana, stając się kameralną salą koncertową „Śląska”. Chór i orkiestra Zespołu mogą przyjmować tu swoją publiczność, dając kameralne koncerty okolicznościowe podczas imprez organizowanych w siedzibie „Śląska”. W podziemiach dawnej kaplicy spoczywają członkowie rodu Hohenlohe-Ingelfingen.

W obrębie zespołu pałacowo - parkowego znajduje się także Pawilon im. Elwiry Kamińskiej, który w czasach książęcego panowania służył jako ujeżdżalnia pałacowa. Natomiast dawny budynek folwarczny z końca XIX wieku jest dziś Domem Pracy Twórczej im. Adolfa Dygacza. Tam też udostępniono dla zwiedzających Izbę Pamięci Zespołu „Śląsk”, w której znajduje się ekspozycja stała Śląskich strojów ludowych oraz pamiątek z licznych tournée Zespołu.

Na dziedzińcu pałacu od 2006 roku stoi „ławeczka profesorska” - pomnik Stanisława Hadyny, założyciela Zespołu i jego wieloletniego dyrektora. Profesor wita zwiedzających, siedząc na ulubionej ławeczce, pali fajkę i trzyma w ręku nuty słynnej pieśni „Helokanie”. Jakby zastępy, słuchając odgłosów prób, dochodzących z pałacu...

Na początku zwiedzania poznaliśmy hol wejściowy oraz pomieszczenia na parterze. Następnie poznaliśmy wiele pięknych pomieszczeń na I piętrze, gdzie zespół najczęściej ćwiczy. Na planszach można było zobaczyć jak wiele wysiłku wniesiono, aby obiekt doprowadzić do takiego stanu. Na terenie zamku istnieje małe muzeum. Zgromadzono w nim pamiątki z wizyt zespołu na terenie całego świata. Warto dodać, że w zamku znajduje się też hotel, a w nim można skorzystać z noclegu. Na sam koniec zwiedziliśmy kaplicę zamkową, gdzie na ścianach umieszczono tablice poświęcone rodowi Hohenlohe, który w ostatnim okresie przed II wojną światową zawiadywał zamkiem. Warto wejść na wieżę zamkową, z której rozpościera się wspaniały widok na Lasy Lublinieckie. Ważną osobą dla zespołu był jego twórca Stanisław Hadyna. Przed zamkiem znajduje się „ławeczka Hadyny”. Warto przysiąść i zadumać się nad twórcą tego zespołu. Nie można zapomnieć o wspaniałym parku, który znajduje się w pobliżu zamku. Zgromadzono w nim wiele interesujących okazów drzew. Na zakończenie zwiedzania przed zamkiem zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie.



Na zdjęciach: 1/ Hol wejściowy, 2/ Stroje zespołu, 3/ Zabytkowy piec, 4/ Jedna z sal.



1/Sala zamkowa, 2-3/ Wystawa pamiątek zespołu, 4/Wystawa nad kaplicą, 5/Widok z wieży, 6/ Kaplica zamkowa



1/Tablica w kaplicy Friedricha Wilhelma ks. Hohenlohe (1826-1895), 2/ Ławeczka Stanisława Hadyny, 3/ Widok na zamek, 4/ Pożegnanie z zamkiem w Koszęcinie.

Następnie z Koszęcina udaliśmy się przez Piłkę do stacji Łowisko Leśnica. To miejsce , które przyciąga miłośników dobrej ryby. Można spróbować kilku rodzajów ryb zarówno wędzonych jak i z rusztu. Stanica usytuowana jest nad małym stawikiem, w którym można też wędkować. W pobliżu znajduje się większy Staw Posmyk.



Dotarliśmy do Łowiska Leśnica

W drodze powrotnej mijaliśmy staw znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu ptaków Jeleniak Mikuliny.



Staw w rejonie rezerwatu ptaków Jeleniak Mikuliny

Tego dnia odwiedziliśmy Ośrodek Wypoczynkowy i kąpielisko w Koszęcinie.



Ośrodek Wypoczynkowy i kąpielisko w Koszęcinie

Tego dnia udaliśmy się jeszcze do rozreklamowanej jeszcze przed imprezą „beczki” z różnymi gatunkami piwa, w których dominowały piwa raciborskie. Wieczorem odbyło się kolejne spotkanie przy ognisku. Prezes Oddziału wręczył wyróżnienia dla Barbary Ziuziańskiej i Agnieszki Matuszak, za szczególne zasługi dla Oddziału PTT w Sosnowcu.



Spotkanie w „beczce” oraz wieczorne ognisko.

Wyjazd w ostatnim dniu imprezy nastąpił o godz.10:00. Grupa ok. 23 osób wracała na rowerach. Część uczestników przyjechała samochodami. Serdecznie żegnaliśmy naszych członków z Szydłowca, którzy niezawodnie odmeldowali się na imprezie. Trasa nasza wiodła lasami w okolicach Kalet i Miasteczka Śląskiego.



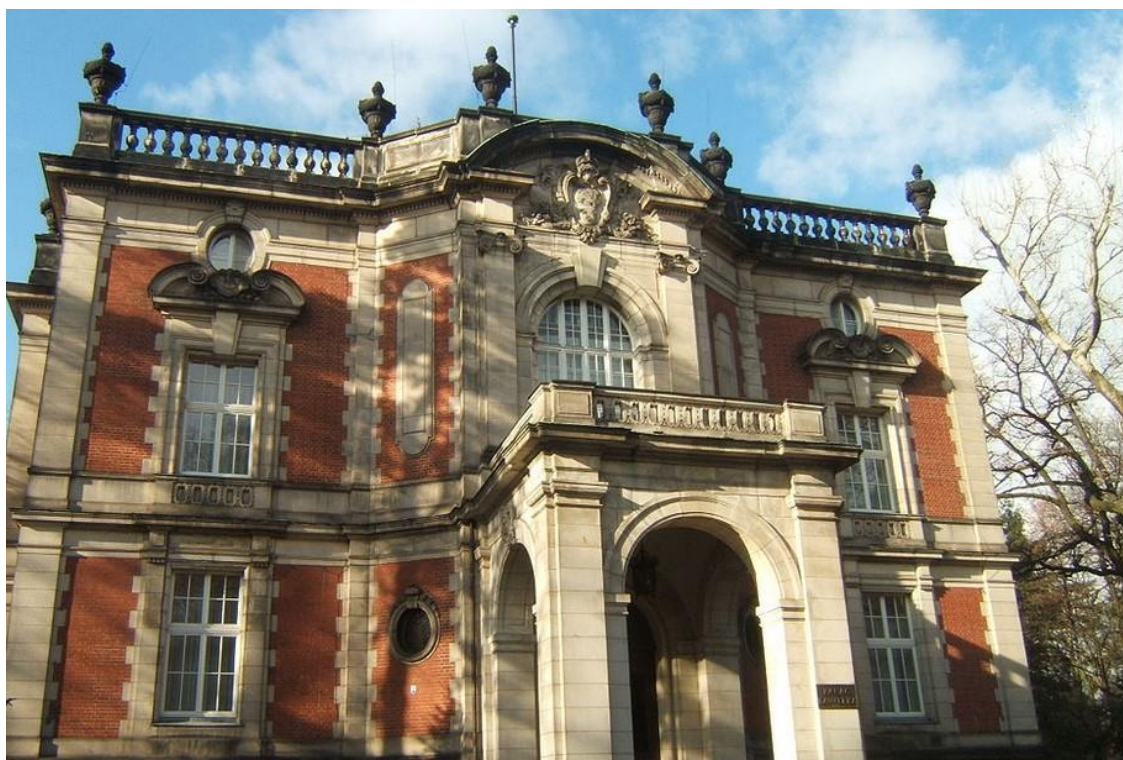
Pożegnanie uczestników imprezy w Koszęcinie

Pierwszy duży postój miał miejsce nad Zalewem Nakło - Chechło. To piękny zbiornik wodny, nad którym wypoczywają głównie mieszkańcy Tarnowskich Gór i okolic. Znajduje się tutaj wiele ośrodków wypoczynkowych i miejsc gastronomicznych.



Nad Zalewem Nakło – Chechło

Następnie udaliśmy się do Świerklańca. Znajduje się w nim Pałac Kawalera, wybudowany w latach 1903-1906 w stylu francuskiego neobaroku. Dodatkowo piękny park z licznymi stawami. To było ulubione miejsce ostatniego cesarza Niemiec i króla Prus Wilhelma II (1859-1941), który tutaj przyjeżdżał na polowania.



Pałac Kawalera w Świerklańcu



Park w Świerklańcu

Kolejnym naszym punktem na trasie była Kozłowa Góra. To duży kompleks wodny, który zaopatruje w wodę Śląsk i Zagłębie. Ze zbiornika wypływa Brynica. Po przekroczeniu autostrady A-1 dotarliśmy do Jeziora Rogoźnickiego. Tutaj mieliśmy okazję do degustacji lodów. W Rogoźniku pożegnałem się z ekipą i przez Grodków- Psary- Będzin dotarłem do Sosnowca. Pozostała część grupy z Rogoźnika przez Wojkowice - Czeladź dotarła na Stawiki w Sosnowcu, gdzie nastąpiło zakończenie imprezy.

Impreza bardzo udana. Ciekawa trasa przygotowana przez naszego przewodnika. Już zapraszamy za rok na XX Jubileuszowy Rajd Rowerowy Oddziału PTT w Sosnowcu.

Opracowanie i fot: Zbigniew Jaskiernia

Stanisław Bar nie żyje



**Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 24 czerwca 2022 r.
zaopatrzoney Św. Sakramentami
zasnął w Panu przeżywszy lat 94**

**Nasz Najukochańszy
Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek**

Świętej Pamłoci



Był zasłużonym przewodnikiem tatrzańskim. Miał 94 lata.

Stanisław Bar mówił, że jego pasją są góry. Przez prawie pół wieku wodził turystów po Tatrach. W ostatnich latach przewodniczył Klubowi Seniora Przewodników Tatrzańskich PTTK.

W 2018 roku tak pisaliśmy o panu Stanisławie:

Chodzi powoli, ale pewnie. Pomaga sobie kijkami. Zawsze ubrany po przewodnicku, jak dawniej. To Stanisław Bar, nestor przewodników tatrzańskich i ratowników TOPR. W tym roku obchodził 90. urodziny, ale wciąż widać go wędrującego zakopiańskimi ulicami. Prezesuje Klubowi Seniora Przewodników Tatrzańskich PTTK.

Urzekły go Tatry, kiedy zobaczył je po raz pierwszy, jeszcze przed II wojną światową, w czasie wycieczki szkolnej. I tak pozostało do dziś, bo dorosłe życie związał z Zakopanem i Tatrami. Od prawie pół wieku jest przewodnikiem tatrzańskim i jeszcze w ubiegłym roku prowadził wycieczki.

Stanisław Bar pochodzi z Podkarpacia. Życie go nie rozpieszczęło. Ciężko pracował w czasie okupacji. Został zabrany do obozu w Płaszowie, skąd miał zostać wywieziony do Niemiec. W 1947 roku przyjechał do Zakopanego. Tutaj ukończył Szkołę Przemysłu Drzewnego. Jako rzeźbiarz początkowo pracował w zakopiańskiej "Cepelii", później w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. Studiował też na Politechnice Krakowskiej. - Przez pewien czas uczyłem w szkole zawodowej, a jako pracownik związkowy byłem organizatorem turystyki zakładowej. Później zostałem kierownikiem Bazy Remontowo-Budowlanej PTTK i wtedy zrobiłem kurs przewodnicki - opowiada Stanisław Bar. Na początku lat 70. ubiegłego wieku na jakiś czas wyjechał do Poznania, ale długo nie wytrzymał z dala od gór, więc po trzech latach wrócił pod Giewont. - Otrzymałem propozycję pracy jako przewodnik w Wojskowym Zespole Wypoczynkowym - najpierw w ośrodku na Groniku, a później w domu wypoczynkowym "Przyjaźń". Tutaj przepracowałem aż do emerytury - wspomina.

Klub Seniora

Na emeryturze Stanisław Bar jest już ćwierć wieku, ale wciąż jest aktywny. Oprócz działalności przewodnickiej jest też ratownikiem-ochotnikiem TOPR. Działa w klubach seniora tych organizacji. - Jest nas, starych przewodników, już coraz mniej. Zapraszamy młodą kadrę przewodnicką na nasze seniorskie spotkania, ale jest mało zainteresowana - mówi ze smutkiem Stanisław Bar, który przewodniczy Klubowi Seniora przy Tatrzańskim Oddziale PTTK w Zakopanem. Funkcję objął po Janie Krupskim. Obaj zakładali ten klub, a trzeci był Stefan Tokarski, który obecnie jest wiceprzewodniczącym. Jest to znany przewodnik z Chochołowa.

Klub powstał w 2006 r. i zrzesza ok. 30 osób. - Ponieważ takie koło powstało też w TOPR, więc na jego wzór założyliśmy nasz przewodnicki klub seniora. Jesteśmy właściwie jedną grupą, bo wielu z nas jest i w jednej, i w drugiej organizacji. Na nasze spotkania przychodzą też starzy ratownicy - opowiada Stanisław Bar.

Seniorzy spotykają się regularnie w pierwszy czwartek każdego miesiąca w Dworcu Tatrzańskim. Oprócz tego uczestniczą w wycieczkach krajoznawczych, różnych imprezach i uroczystościach turystycznych. Pomagają swoim kolegom, którzy wymagają opieki. Współpracują z podobnymi organizacjami na Słowacji, m.in. z Klubem Horolezców i Horską Służbą w Smokowcu.

- Co roku przed Wszystkimi Świętymi przygotowujemy wiązanki z cetyny na groby naszych zmarłych kolegów przewodników, osób związanych z przewodnictwem, ratownictwem górskim i Tatrzańskim Parkiem Narodowym. To jedna z głównych naszych akcji - przypomina Stanisław Bar, który chce już przekazać "pateczkę" przewodniczącego komuś młodszemu. Nie oznacza to jednak, że zamierza wyczołgać się z działalności w klubie.

**Przewodnik Tatrzański
MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA
oraz Uroczystości Pogrzebowe
odprawione zostaną
dnia 1 lipca 2022 r. (piątek) o godz. 12:00
w Kaplicy Cmentarnej
przy ul. Nowotarskiej w Zakopanem.**

100 lecie powrotu Górnego Śląska do Macierzy

W Sosnowcu w dniu 19 czerwca 2022 r. odbyły się uroczystości upamiętniające 100- lecie powrotu Górnego Śląska do Macierzy. To właśnie w czerwcu 1922 r. gen. Stanisław Szeptycki na czele Wojska Polskiego wkroczył od strony Sosnowca do Katowic. Grupy rekonstrukcyjne piesze i konne zaprezentowały te historyczne chwile. Potem nastąpiło złożenie kwiatów na tablicy opisującej te wydarzenia.



Uroczystości 100- lecia powrotu Górnego Śląska do Macierzy w Sosnowcu w dniu 19.06.2022 r.



Rekonstruując wydarzenia zadbano o stroje z epoki.

Powracając do tych wydarzeń sprzed stu lat, warto dodać, że ten rejon Polski przez długi okres znajdował się na pograniczu wielkich mocarstw. Wiersz Konstantego Ćwierka wspomina te czasy:

Na trójkącie trzech cesarzy

*Wszystko przemija ! Sława i potęga
Giną w dziejowych wypadków odmęcie
Przedziwnych losów tajemnicza księga,
Coraz dni nowych ogłasza poczęcie*

*Trzech ich tu było ! Mieli złote trony,
Pokłon im nieśli ludzie wszystkich stanów,
A brylantami usianej korony
Broniły wielkie rzesze pretorianów.*

*Trzech ich tu było ! Ich słowa mocarne
Same wypadków przeważały szale.....
Lecz czas ich minął: śmierci skrzydła czarne
Rzuciły dumnych w niepamięci fale*

*Dziś zamiast orły cesarskie, dwugłowe
Białe czerwone zajaśniały wstęgi,
Bo los obwieścił narodom dni nowe
I narodziny innej znów potęgi.*

*Gdy dziękczynienia hymn wzleci do słońca,
Ponad mocarzów jeszcze świeże trumny,
Niech myśl nie lęka się dobiec do końca,
Gdzie gorycz czeka na lud nazbyt dumny*

*Niech wam powodzeń czar żrenic nie mroczy
Przy tym wspaniałym narodowym święcie:
Za tryumfami złe fatum wciąż kroczy:
Może znów innych dni głosić poczęcie.*

*Lecz pamiętajcie nie trać rządzi światem,
Czas nie przyniesie ciemności zwycięstwa,
Gdy brata łączą silne więzy z bratem
Gdy w sercach miłość i potęga męstwa*

Konstanty Ćwierk

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

Foto: www.sosnowiec.pl

W dniu 7 lipca 2022 r. 100 lecie schroniska na „Stożku”



Schronisko jest najstarszym istniejącym polskim^[1] schroniskiem w Beskidzie Śląskim (a po rozbiórce obiektu na [Markowych Szczawinach](#) najdłużej działające nieprzerwanie polskie schronisko w całych [Beskidach](#)). Znacznie wcześniej, bo w 1913 otwarto na [Ropiczce](#) (obecnie w Czechach) pierwsze polskie schronisko PTT „Beskid” na Ropiczce, na zachód od Babiej Góry, które jednak 5 lat później spłonęło.

Oficjalny wniosek budowy polskiego schroniska na Stożku wysunął już w 1910, krótko po ukonstytuowaniu się [Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid” w Cieszyń](#), członek jego zarządu [Jan Galicz](#). Wybrano teren pod szczytem góry i przeprowadzono wstępne rozmowy z jego właścicielami, [Ewą Podżorską](#) i [Andrzejem Byrtusem](#). 25 listopada 1910 inny członek zarządu, [Jan Kotas](#), w [Wiśle](#) podpisał z wymienionymi wyżej właścicielami umowę wstępną w sprawie sprzedaży towarzystwu parceli o powierzchni pół morgi za cenę 120 koron austriackich. Obecny przy tym gajowy [Komory Cieszyńskiej](#) powiadomił jednak o tym fakcie nadleśnictwo, a to z kolei dyrektora komory. Komora stanęła tu w sposób nieformalny na straży interesów niemieckiej turystyki na tym terenie oraz niemieckiej organizacji turystycznej [Beskidverein](#) i pod groźbą pozbawienia pracy w podległych jej lasach zmusiła właścicieli gruntu do wycofania się z umowy.

Sprawa ta nabrała rozgłosu i zakończyła się głośnym skandalem, kiedy ksiądz [Józef Londzin](#), członek zarządu polskiego towarzystwa turystycznego, a jednocześnie poseł do parlamentu w [Wiedniu](#), uczynił ją tematem swej interpelacji poselskiej. W jej wyniku wdrożone zostało dochodzenie, które jednak przedłużyło się i wybuch I wojny światowej przekreślił plany budowy schroniska.

Ponieważ z powodu podziału [Śląska Cieszyńskiego](#) pozbawioną sensu stała się odbudowa spalonego schroniska na Ropiczce, na posiedzeniu zarządu PTT „Beskid” w dniu 31 maja 1919 podjęta została uchwała o natychmiastowym przystąpieniu do zarzuconej przed wojną budowy schroniska na Stożku. Koszt budowy miał wynieść 250 tys. koron, a towarzystwo posiadało jedynie 60 tys. koron. Podobnie jak w przypadku Ropiczki odwołano się do ofiarności społeczeństwa. Zbiórka funduszy pozwoliła [dr. Janowi Kotasowi](#) na kupno parceli oraz rozpoczęcie budowy obiektu, zaprojektowanego przez [Stanisława Chorubskiego](#).

Kamień węgielny pod budowę schroniska na Stożku położono uroczystie 30 maja 1920. W międzyczasie PTT „Beskid” 5 lutego 1921 przystąpiło do [Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego](#) i występowało odtąd jako Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid Śląski” w Cieszyń. Głównym motorem całej budowy był [Jan Galicz](#), którego wspierał młody wówczas nauczyciel [Wincenty Zajac](#). W dniu 9 lipca 1922 odbyło się poświęcenie i otwarcie obiektu, który ostatecznie kosztował ponad 2 miliony marek. Wykańczanie i wyposażanie schroniska trwało aż do 1929.

W czasie okupacji hitlerowskiej w schronisku gospodarowali Niemcy. Z zawieruchy II wojny światowej schronisko wyszło mocno zdewastowane. 15 maja 1945 [Karol Kaleta](#) i [Jerzy Bogucki](#), późniejsi członkowie nowego zarządu cieszyńskiego PTT, zastali salę jadalną schroniska zasłaną grubą warstwą nawozu po stacjonujących tu koniach. Zaangażowany dozorca zapobiegł rozgrabieniu schroniska i w następnym roku wróciło ono do służby. W latach 1962–1965 schronisko zostało gruntownie wyremontowane i zmodernizowane (doprowadzono energię elektryczną, wodę, wykonano centralne ogrzewanie).

Źródło: Wikipedia

Szlakami Beskidu Śląskiego. Z kart historii

Szlaki Beskidu Śląskiego zawsze należały do naszych ulubionych, które odwiedzaliśmy najczęściej. Jedną z imprez turystycznych zorganizowanych przez Fabrykę Maszyn Górniczych „Niwka” w Sosnowcu był rajd turystyczny zorganizowany w dniach 3 – 4 września 1983 r. z okazji 150 – lecia Fabryki. Podczas tej imprezy ekipa Sosnowieckich Odlewni Staliwa „Sostal” zrealizowała trasę: Wisła Głębcze – Łabajów – Stożek – Kubalonka – Kiczory – Kozińce - Nowa Osada - Wisła Głębcze. Udało się nam zdobyć okazały puchar.





Opracowanie i foto: Zbigniew Jaskiernia

**WYDAWCA: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE Oddział/PTT im.Gen.
M.Zaruskiego w Sosnowcu**

Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547

www.sosnowiec.ptt.org.pl, mail: zbigniew.jaskiernia@gmail.com

Redakcja: Redaktor Naczelny - Zbigniew Jaskiernia